

205. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 6 XII 1879 Rkp. BJ 6520 k. 205-206.

[k. 205r]

Paryż, 6<sup>go</sup> grudnia 1879 r.

7, rue Guénégaud

Szanowny i Kochany Panie,

Przepraszam za długie milczenie, ale przenosiny i długie konanie wielkiej przyjaciółki Ojca mojego, p. Klustine<sup>1</sup>, czas mój pochłaniali. Lévy<sup>2</sup> musiał już Panu odpisać. Podzielam najzupełniej zdanie pańskie, że pod polskim niebem pomnik<sup>3</sup> musi być nie z kamienia, lecz ze spiżu. Jest trochę chińszczyzny w niby patriotycznej myśli, że nie można odlać takiego posągu w obczyźnie, zresztą podobno że w Warszawie obecnie niejaki Stępkowski<sup>4</sup> i odlania posągu mógłby podjąć się. Zwiedzał jego fabrykę w tych czasach Wacław Szymanowski (syn redaktora „Kuriera”)<sup>5</sup>. Niechże więc Kochany Pan za spiżowym posągiem obstaje. Poruszają też w Krakowie myśl przeniesienia zwłok Ojca mojego [k. 205v] do Wawelu<sup>6</sup>. Póki przeznaczeniem naszym tutaj biedować, bolesne byłoby dla rodziny rozstanie się z zwłokami Ojca, ponieważ rzadko kiedy kto z nas do Krakowa dojedzie, ale w takiej okoliczności prawa narodu górują nad prawami rodziny; wprawdzie przy przeniesieniu zwłok śp. matki mojej do tymczasowego grobu w Père Lachaise Ojciec mój powiedział, że później trumnę jej w Montmorency złoży<sup>7</sup>, gdzie obok niej czekać będzie kiedyś na powrót prochów do rodzinnej ziemi, aż teraz wypadłoby ich rozdzielić. W podobnym przypadku Włosi sprowadzając do Wenecji zwłoki Manina<sup>8</sup> i drugą trumnę żony jego na wygnaniu nie zostawili. Spodziewam się też, że nie będzie tych wyskoków wiernopoddaństwa *in secula seculorum* Austrii szpecących tyle wystąpień Panów Krakowskich. Cud już jest, że wrogowie wszelkich manifestacji zgodzili się na pierwszą i myślą o drugiej<sup>9</sup>. Nie mamy obowiązku drażnić łagodniejszej od dwóch innych mocarstw zaborczych Austrii, ale nie mamy też prawa wyrzekać się przyszłej odrębności

---

<sup>1</sup> Wiera Chlustin z domu Tołstoj (1783-1879) – przyjaciółka domu Adama i Celiney Mickiewiczów, matka chrzestna Władysława Mickiewicza.

<sup>2</sup> Armand Lévy – zob. list nr 1.

<sup>3</sup> Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

<sup>4</sup> Być może chodzi o Antoniego Stępkowskiego, którego zakład oferujący wyroby z miedzi i mosiądzu znajdował się w budynku przy Placu Teatralnym 5, czyli w siedzibie „Kuriera Warszawskiego”.

<sup>5</sup> Wacław Szymanowski (1859-1930) – rzeźbiarz, syn Wacława Szymanowskiego (1821-1886), redaktora „Kuriera Warszawskiego”.

<sup>6</sup> Zwłoki Adama Mickiewicza spoczęły 21 I 1856 na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem. Już w 1869 r. prezydent miasta Krakowa Józef Dietl rzucił myśl sprowadzenia prochów wieszca do Krakowa. Przedsięwzięcie to napotkało na różne przeszkody, potrzeba było zgód rządu francuskiego i austriackiego oraz zgody kapituły krakowskiej na pochówek w katedrze wawelskiej. Ostatecznie prochy Adama Mickiewicza sprowadzono do Krakowa i pochowano uroczyście na Wawelu w 1890 r.

<sup>7</sup> Celine z Szymanowskich Mickiewiczowa (1812-1855) została pochowana w grobie Adama Mickiewicza w Montmorency.

<sup>8</sup> Daniele Manin (1804-1857) – włoski polityk, uczestnik wydarzeń włoskiego Risorgimenta w 1848 r. Zmarł w 1857 r. w Paryżu, a w roku 1868 sprowadzono jego zwłoki do rodzinnej Wenecji i pochowano z honorami.

<sup>9</sup> Pierwsza – jubileusz J. I. Kraszewskiego (zob. list nr 204), druga – sprowadzenie prochów Adama Mickiewicza miały charakter manifestacji narodowych, zatem charakter polityczny.

i niepodległości, i całości. W wymienieniu tylu przyczyn, dla których [k. 206r] kraj cały złączył się w oddanej Kochanemu Panu czci<sup>10</sup>, pominięto jedną bardzo ważną. W tak licznych pracach pańskich nigdy nie było popełnionej herezji narodowej. Gdyby Rzewuski<sup>11</sup> lub Korzeniowski<sup>12</sup> dożyli czasów naszych, kraj by ich nie uczcił, bo zdarzyło się im zdradzić myśl narodową. Otóż teraz mnóstwo naszych rodaków gotowych zanucić Franciszkowi Józefowi<sup>13</sup> to: *Przyjdź Królestwo Boże!* które się tak nie udało biednemu Odyńcowi<sup>14</sup>. Jeden ze skutków pomyślnych jubileuszu jest założenie muzeum w Krakowie<sup>15</sup>. Z ofiarnością polską prędko utworzy się galeria znakomita. Chcąc czymkolwiek przyczynić się do skutecznienia tak pięknej myśli, mam zamiar darować dla Sukiennic portret Ojca mojego, malowany z natury w 1829 w Petersburgu przez Oleszkiewicza<sup>16</sup>. Racz, Kochany Panie, powiedzieć mi, do kogo mam płótno to naturalnej wielkości adresować?

Pozostając z winnym uszanowaniem Kochanego Pana

życzliwym sługą,

Wł[adysław] Mickiewicz

---

<sup>10</sup> Jubileusz J. I. Kraszewskiego – zob. list nr 204.

<sup>11</sup> Henryk Rzewuski – zob. list nr 83.

<sup>12</sup> Józef Korzeniowski – zob. list nr 13.

<sup>13</sup> Franciszek Józef I – zob. list nr 70.

<sup>14</sup> Antoni Edward Odyniec (zob. list nr 118) napisał wiersz pod takim tytułem ku czci cara Aleksandra II z okazji wizyty tegoż w Wilnie w r. 1858.

<sup>15</sup> Podczas krakowskiego jubileuszu J. I. Kraszewskiego, 5 X 1879 Henryk Siemiradzki oznajmił, że ofiaruje krajowi swój obraz *Pochodnie Nerona*, czym zainicjował powstanie galerii obrazów w Sukiennicach, zaczątku Muzeum Narodowego.

<sup>16</sup> Józef Oleszkiewicz (1777-1830) – malarz, autor m.in. portretu Adama Mickiewicza z 1828 r. zob. list nr 311.